

WSTĘP



To pewien paradoks, że spośród dziesiątek tysięcy turystów, którzy co-rocennie odwiedzają świątynię w Karnaku (obok piramid w Gizie i Doliny Królów jedną z najpopularniejszych atrakcji na archeologicznej mapie Egiptu), tylko niewielu zdaje sobie sprawę, że monumentalny Pierwszy Pylon, przez który dzisiaj wkracza się na teren świątyni, podobnie jak gigantyczny mur ją otaczający, nie są wcale dziełem monarchów Średniego czy Nowego Państwa, a jednego z ostatnich władców starożytnego Egiptu, mało znanego faraona Nektanebo I. Oto rzecz charakterystyczna dla egipskiego budownictwa sakralnego: zamiast wznosić własne świątynie, większość władców dobudowywała kolejne części do istniejących już sanktuariów, w ten sposób demonstrując swoją troskę o ciągłość tradycji. W rezultacie, w przypadku wielu egipskich świątyń, pozostałości, które widzimy dzisiaj, to dzieła budowniczych z Okresu Późnego oraz Grecko-Rzymskiego, podczas gdy wcześniejsze sanktuaria, pochodzące z „klasycznych” epok egipskiej historii, schowane z tyłu, są często niewidoczne z zewnątrz.

O ile o faraonach Starego czy Nowego Państwa, takich jak Cheops, Ramzes Wielki czy Hatszepsut, słyszał właściwie każdy, o tyle o Egipcie w Okresie Późnym (747–332 p.n.e.) mówi się rzadko. Przyczyn tego stanu rzecz jest kilka. Po pierwsze, epoka ta wydaje się niektórym mniej interesująca niż wcześniejsze okresy; po drugie, Okres Późny przez większość badaczy uważany jest za schyłek egipskiej potęgi i czas dekadencji oraz rozpadu, mniej zasługujący na uwagę niż klasyczne dzieje egipskiej cywilizacji. Nie bez znaczenia jest również to, że w Okresie Późnym mamy do czynienia zarówno ze źródłami spisаныmi w języku egipskim (domena egiptologów), jak i greckim (domena filologów klasycznych), co doprowadziło do tego, że egiptolodzy

uważają tę epokę za obszar badań filologów klasycznych, a ci z kolei – za problematykę egiptologów. Dodatkowo, wykładając dzieje starożytnych cywilizacji, zazwyczaj stosuje się następujący schemat: najpierw omawiane są cywilizacje najwcześniejsze (Mezopotamia, Egipt), potem historia greckich *poleis* i podbojów Aleksandra Macedońskiego, a następnie przechodzi się do starożytnego Rzymu. Rzadko natomiast zadaje się pytania o to, co działo się np. w Grecji *w momencie rozkwitu* sumeryjskich państw-miast. Podobnie jest w przypadku Egiptu w Okresie Późnym: oczy większości historyków są zwrócone w kierunku Grecji, która wytworzyła w tym czasie największe dzieła swojej kultury, Egipt zaś postrzegany jest jako cywilizacja, która już przeżyła swój „złoty wiek” i jest jedynie biernym obserwatorem wydarzeń rozgrywających się w basenie Morza Śródziemnego.

Celem tej książki jest próba przedstawienia dziejów Egiptu w Okresie Późnym jako równie porywających, jak historia jego „klasycznych” epok. Zadane zostanie pytanie o zasadność poglądu, jakoby Egipt rzeczywiście był wyłącznie biernym świadkiem wydarzeń politycznych, rozgrywających się w świecie śródziemnomorskim w okresie między VIII a IV wiekiem p.n.e. W kolejnych dziesięciu rozdziałach przywołane zostaną różne rodzaje źródeł (archeologicznych i pisanych) oraz rozmaite teorie, przydatne dla zrozumienia zjawisk politycznych i społecznych, mających miejsce w Egipcie w Okresie Późnym. Książka jest adresowana do wszystkich zainteresowanych historią śródziemnomorskiego świata w pierwszym tysiącleciu p.n.e. Autorka żywi nadzieję, że znaczna liczba przypisów, która pojawia się w tekście (wbrew solennej obietnicy danej samej sobie na początku pisania tej książki) nie zniechęci Czytelników do lektury. Przypisy są umieszczone z myślą o osobach szczególnie zainteresowanych konkretnymi zagadnieniami i pragnących zweryfikować poszczególne twierdzenia, jednak książka może być czytana bez szkody dla płynności narracji również bez zagłębiania się w treść tych odnośników.

Zanim rozpoczniemy naszą wędrówkę przez jedną z najbardziej zapomnianych epok w egipskiej historii, należy wspomnieć o kilku szczegółach technicznych. Każdy rozdział poprzedzony jest krótką sekcją zatytułowaną *Źródła pisane*, w której wyszczególniono świadectwa stanowiące punkt wyjścia dla osób zainteresowanych poszerzeniem swojej wiedzy na temat okresu omawianego w danym rozdziale. Czytelnik znajdzie ich pełną listę (w alfabetycznym porządku) w Aneksie A, gdzie podane są najważniejsze wydania i tłumaczenia (w tym, gdzie jest to możliwe, na język polski). Wybór tych źródeł jest siłą rzeczy subiektywny i katalog ten nie stanowi wyczerpującej listy wszystkich wzmianek dla omawianego okresu. Wszystkie źródła hieroglificzne, zacytowane w tekście, są własnym tłumaczeniem autorki, podczas gdy teksty demotyczne i greckie opatrzone są odpowiednimi przypisami.

W przypadku prac nowożytnych, przytaczanych w tekście, uważny Czytelnik zauważy, że ich tytuły niekiedy podane są w języku polskim, a niekiedy w języku obcym z polskim tłumaczeniem w nawiasie: jest to zabieg celowy, gdyż pierwszą grupę stanowią publikacje przetłumaczone na język polski, drugą – prace bez polskiego tłumaczenia, gdzie tytuł polski jest własną próbą przełożenia tytułu oryginału.

Aneks B stanowi kalendarium najważniejszych wydarzeń Okresu Późnego. Kilka spośród podanych dat może budzić zdziwienie: chociażby 526 zamiast 525 p.n.e. jako data pierwszego podboju Egiptu przez Persję, czy 340/339 zamiast 343 p.n.e. jako data początku drugiego okresu perskiego. Zmiany te wynikają z nowych odkryć, dokonanych w kilku ostatnich dekadach, które pozwoliły na modyfikacje w chronologii Okresu Późnego. Z tego samego powodu w książce znaleźć można „nową” kolejność panowania władców XXV dynastii, obecnie powszechnie zaakceptowaną przez środowisko naukowe i stosowaną we wszystkich nowszych publikacjach. Umożliwienie polskiemu Czytelnikowi dostępu do najnowszych ustaleń badaczy było jednym z ważniejszych argumentów za powstaniem tej książki. Wszystkie „kontrowersyjne” daty opatrzone są odpowiednim przypisem w tekście i odnośnikiem bibliograficznym w Aneksie.

Polscy archeolodzy jak mało którzy mają swój udział w odkrywaniu tajemnic starożytnego Egiptu (także Okresu Późnego), dlatego warto także wymienić polskie misje archeologiczne, obecnie pracujące na miejscu. W Aneksie C można znaleźć ich listę oraz zwięzły opis ich działań.

I wreszcie rzecz ostatnia: czy dzieje Egiptu w Okresie Późnym to rzeczywiście dzieje ostatnich wieków imperium? Czy Egipt w I tysiącleciu p.n.e., wielokrotnie podbijany i łupiony, można jeszcze określać mianem mocarstwa? Na potrzeby tej książki przyjęto, że starożytny Egipt, od jego zjednoczenia aż po podbój przez Aleksandra Macedońskiego, ze względu na polityczny charakter i kulturową ciągłość państwa egipskiego można traktować jako imperium. Autorce pozostaje zostawić ocenę Czytelnikowi, licząc na Jego wyrozumiałość.

Podziękowania

Książka ta mogła ukazać się drukiem dzięki życzliwej pomocy wielu osób.

W pierwszej kolejności serdecznie dziękuję tym, którzy dostarczyli materiały niezbędne do jej powstania. Swoimi książkami i artykułami podzielili się ze mną: prof. Damien Agut-Labordère, Wojciech Ejsmond, prof. Roberto B. Gozzoli, dr Jeremy Pope, dr Alexandra Touzeau oraz Jakub Witowski. Joannie Ciesielskiej dziękuję za zdjęcia wykonane podczas pobytu w Sudanie,

udostępnione na potrzeby niniejszej książki, zaś dyrekcji Muzeum Archeologicznego w Poznaniu za zgodę na wykorzystanie zdjęć egipskich zabytków.

Gorące podziękowania składam pierwszym Czytelnikom tej książki, którzy podjęli się przeczytania manuskryptu jeszcze przez korektą wydawniczą, służyli mi dobrą radą i dzięki którym książka ta ma znacznie więcej sensu niż w swojej pierwotnej postaci. Są to: prof. Rafał Koliński, dr Filip Taterka, prof. Stefan Zawadzki i Piotr Zeman. Dziękuję również Recenzentowi tej pracy, prof. Adamowi Łukaszewiczowi, za Jego cenne uwagi, a także anonimowemu Ekspertowi z ramienia Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego za okazane mi zaufanie w postaci grantu na realizację badań związanych z Egiptem w Okresie Późnym. Pragnę także wyrazić swoją wdzięczność Ministerstwu za środki finansowe, umożliwiające spokojną pracę nad książką. Serdecznie dziękuję Wydawnictwu Naukowemu UAM, zwłaszcza p. Dorocie Borowiak, p. Kindze Szurpit oraz p. Romanowi Bąkowi, za współpracę w trakcie procesu wydawniczego.

Szczególnie chciałabym podziękować dr. Andrzejowi Ćwiekowi, obecnemu kierownikowi prac Misji Eremu i mojemu pierwszemu nauczycielowi archeologii starożytnego Egiptu, za nieustające wsparcie, słowa zachęty i fachową pomoc.

Na koniec chciałabym wyrazić swoją wdzięczność najbliższym przyjaciołom i rodzinie. Julii Chyli, która przeczytała pierwszą wersję książki, serdecznie dziękuję za Jej entuzjazm, a tam, gdzie było to potrzebne, także za słowa krytyki. Moi Rodzice, Rodzeństwo i Mąż wykazali się niebywałą cierpliwością, zwłaszcza w ostatnim stadium narodzin tej książki. Mam nadzieję, że efekt Was nie rozczarował.